

Whoop? – Oki

U znamy ten shit
Po co ta podana moda na plik
U nie podoba mi się to, choroba co to ma być
Upodobani co do nas połowa z nich
To, upolowani w sensie, że RIP
U znamy ten shit
Po co ta podana moda na plik
U nie podoba mi się to
Choroba co to ma, co to ma być
Upodobani co do nas połowa z nich
To upolowani w sensie, że
W sensie, że uuhhh, w sensie, że woوو
W sensie, że chuja ja wbijam w ten tłum
Wreszcie się odbijam
I wcale nie pytam dlaczego tylko raczej who
No powiedz mi kto
Ty, ty, ty, ty powiedz mi po co, dlaczego
I kiedy rapowe numery poleciały tak daleko,
Kaleko, pokaże Ci jak robi się to gównno
Mówię Ci na Boga, mam to wydziabane
Wyrezane takie loty, kiedy rezam takie zwroty
Porysowane
W nich w plik mam wyjebane
Wyjebane, bo jedyne zadanie
By dać miasto na mapę
Makin' money moves, kumasz?
Miasto na mapę
Jestem z blokiem do mej trumny
To jak Blake Griffin
With the block, with the, with the block
Jestem z blokiem, aż do trumny
To jak Drake w Riki
What the fuck? What the, what the fuck?
O do K do O do K do O do K do
O do K do O do K do I
Się wytykało, bo za mało podobało mi się

Kiedy byłem mały podawano mi się stuff
A nie podawano misie
Podawano pota na noc i chcę życie, picie
Bo zjeść ich chcę
Kurwa, chcę ich zjeść człowieku nie wiem jak
Pizze?
Życ chcę, żeby kurwa podobało mi się
Plik chcę, a nie, żeby wydawało mi się
Znikacie wszyscy po hicie, critical
Proszę, por favor, your welcome, bitte
Były problemy z pieniędzmi na klipy
Motanie przepijam kolejką
Na-nagle odzywa się KOOZA i spada mi z nieba
Jak Goat Simulator
Dzisiaj popijam z nim piwko
Dziękuje ludziom obok mnie
Dziękuje mordy za wszystko
Ja dla was te miasto na mapy to popchnę
Lecisz ze mną
Ze mną
Lecisz, lecisz, lecisz ze mną
Ze mną
Lecisz, lecisz, lecisz ze mną
Ze mną
Lecisz, lecisz, lecisz ze mną
Ze mną
Lecisz, lecisz, lecisz ze mną
Ze mną
Lecisz, lecisz, lecisz ze mną
Ze mną
Lecisz, lecisz, lecisz ze mną
Ze mną
Lecisz, lecisz, lecisz ze mną
Ze mną
Lecisz, lecisz, lecisz ze mną
Na pewno
Kto ma taką wczutę? Kto ma, kto ma?
Parobów pod butem, kto ma? Kto ma?
O nas, o nas debilu mówili
Wtedy kiedy mówiłeś
Debile co nie mieli nic do powiedzenia
Tera leci lawina, nawijam co tam nagadałeś

Że to małolaty, że to hajsy taty
Że my to pedały
Debilu, bo to jakbym jechał po tobie
Że twoje dzieci to są banany
Nie dajesz szacunku to go nie oddaje
Pojechane mam na wasze wczuty
Jestem wychowany na hip-hopie
Co mi kazał robić swoje
Miasto me pełne hip-hopu i KS, czy MK, czy WP
Czy under, trzy-czwarte to kuma
Więc lepiej lamusie przystopuj
Bujam, ty dotrzymaj kroku
Kotuś, zboczyłem z tematu, zboczyłeś z tropu
Trap, stop, killed



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych